

Z Wiednia d. 29. Czerwca.

J. C. K. Apost. Mość raczył powierzyć dozór nad akademią kadetów (na 420 uczniów założoną, która corocznie dostarcza armii do 43. officyerów lub kadetów) Arcy Xciu Jmć Janowi . F. M. L. i dyrektorowi inżynierów, a wicedyrektorem na miejsce postawionego na wysłużoney pensyi pótkownika Fleischera, mianować najsławniejszy pótkownika Fabra od regimentu Deutschmeistera.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć raczył wyrażnie najsławniejszy rozkazać, aby imiona czułych mężów, którzy z rzadką bezinteresownością, dopełniając obowiązku względem bliźniego, wsparli współziomków swoich w czasie nadzwyczajney drogości zboża, były przez gazety ogłoszone i do naśladowania innym podane. Galarnik Feldmüller, w państwie Petersenbeug dopełnił tego ślacheznego obowiązku już przedażąc kilku tysięcy mecz zboża podług ceny targowey, już pożyczając na oddanie z nowego nietylko poddanym tego państwa, ale i ograniczonym, i nie poprzestając zapobiegać publiczney nędzy. J. C. K. Mość powracając z Czech zabawił w tym państwie dzień jeden, i dowiedziawszy się z poruszeniem o jego obywatelskiej cnotcie, udarował go za powrotem do stolicy złotym medalem,

i kazał mu procz tego równie iak Bellewiciemu galarnikowi, który także założył poddanych zbożem, najsławniejsze swoje ukontentowanie oświadczyć. Podobnie uczynił galarnik Józef Loyer w Lincu. W ten czas gdy płacono Mecz żyta po 12 do 13 ryń. ofiarował z własney ochoty magistratowi kilka tysięcy mecz żyta po 8 ryń. aby dla uboższej klasly ludu pieczono za tańszą chleb cenę. W tymże czasie obowiązał się poczciwy Loyer dostawiać rękodzielnikom C. K. wełnianej rękodzielni w Lincu codziennie po 700, a później nawet po 1400 bochenków dobrze wypieczonego żytnego chleba, ważącego 30 łotów po 6 kr. tak iż mecz żyta nie wypadła znowu iak po 8 ryń. Gubernium niższej Austrii oznajmiło z czułą wdzięcznością tak piękny czyn dobrze myślącego obywatela i podziękowało mu imieniem wspartego nabostwa. Oby mógł jeszcze znaleźć piękną i zasłużoną nagrodę w pobudzeniu innych swoim przykładem do miłości i obowiązku względem bliźniego!

W Lwowie umarł d. 23. Maja X. Miłkołaj Skorodyński, biskup grecko-katolicki Lwowski, Halicki i Kamieniecki, i rektor szkoły główney. Rodził się 1757 roku w Zboroniu w Galicyi; uczył się w grecko-ka-

tolickim seminarium filozofii, teologii i prawa, a powrociwszy do Ojczyzny mianowany został professorem pastoralney teologii w seminarium lwowskiem, potem w roku 1783 wice rektorem grecko-katolickiego także seminarium i następnie professorem pastoralney teologii w szkole głównej i officyałem grecko-katolickiego biskupa. Nakoniec po śmierci biskupa Bielańskiego w roku 1789 nastąpiłony wyniósł go J. C. K. Mość przychylając się do życzenia jego współwierznych na godność biskupią, którą odbywał gorliwie i pilnie. Szkoła główna obchodziła jego pamiątkę mową przez X. Zacharyaszewicza mianą.

Z Brynu d. 28. Czerwca.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 30 p. m. że tam przybył P. Romieu, bywszy francuzki konsul w Korfu, z zleceniami do sprawującego francuzkie interesa P. Parandier, i domyślają się, że te mają związek z poselstwem P. Jauberta. W liście który rzezony Jaubert przywiozł do W. Sultana, ponownie też żądanie uznania Napoleona Cesarza, i zwrócenia mu wyrazów przyjaźni. Gdy po upływie pierwszych 10 dni po oddaniu wspomnianego dopiero listu nie odebrał P. Jaubert odpowiedzi, podał P. Parandier przypominając notę, poczem oddano mu list od W. Sultana do Cesarza Napoleona i drugi od W. Wezyra do ministra Talleyranda. W pierwszym ma się znajdować wzajemne z pewnością przyjaźni z strony Porty, ale żadney nie ma wzmianki o uznaniu.

Nowy kapitan baszą wymówił się od dowodztwa nad flotą, która tego lata ma po śródziemnem krążyć morzu, gdyż wybieranie barozu na brzegach Archipelgu wyciąga tam jego obecności. Inny zatem officyer obeynie na śródziemnem morzu dowodztwo,

Z Warszawy d. 28. Czerwca.

Odebraliśmy dnia wczorayszego od gubernium

tuteyszego obwieszczenie względem zaszłego w przeszłym tygodniu rozruchu w tuteyszej stolicy, którego osnovę umieszczamy:

Niżey podpisana gubernia, z odbytych dotąd inkwizycyi względem zdarzonego temi dniami rozruchu, z wielkim ukontentowaniem powzięła wiadomość, iż żaden obywatel, ani zgola żaden uczciwy człowiek nie należał do niego; sam Najjaśniejszy Pan także przyymie ten dowod wierności mieszkańców Warszawskich z największą radością. — Wszelako zacni obywatele, w podobnych zdarzeniach do zapobieżenia takowym bezprawiom wiecocy, czynności przyłożyć zechcą, zwłaszcza, iż edykt d. 30 Grudnia 1798 dla wszystkich państw pruskich wyszły, szczególniejsze w tym względzie obeymie przepisy. — Podług tey ustawy powinien:

1) Każdy gospodarz domu, skoro się o zaszłym rozruchu dowie, natychmiast dom zamknąć, i pohi się bunt nie usmierzy, wyysc z niego takim osobom nie dozwoli, o których obawie się może, iżby z ciekawości, albo w złym zamiarze mogli kupę pospółstwa powiększyć, do czego wszyscy mieszkańcy tegoż domu skuteczną dać pomoc są obowiązani.

2) Taką ostrożność rodzice, nauczyciele i inni względem swych dzieci, uczniow i czeladzi zachować mają.

3) Pod czas takowego rozruchu, trzymający szynk wina, gorzałki, likworow i innych trunkow, powinni sklepy, piwnice i mieszkania swoje neodwrotnie zamknąć, i one nie wprzod, aż po usmierzonym zupełnie tumultie otworzyć; nienniew.

4) Ci, którzy z zozwoleniem policyi publiczne bale dają, takowe zabawy zupełnie zawiesić powinni.

Na wykroczenia przeciw tym przepisom ostrożności wspomniony edykt kary stanowi. Wszelako iednak nie w tym względzie, lecz

dla własnego ich dobra gubernia obywatelom chce wskazać, aby zachowali należne przez nich obowiązki. — Obrona i bezpieczeństwo, których każdy mieszkaniec państw pruskich bez różnicy doznać, były dotąd zasadą pomyselnego bytu Warszawy. — To miasto stało się także pod teraźniejszym rządem miejscem zamieszkania nacyelniejszego poloru osob, z wszystkich trzech kordonów. Właściciel domów doczekał się stąd znacznego powiększenia wartości swych posiadłości, kupiec zyskownego odbytu towarów, a rzemieślnik sposobności używania owoców zręczności i pilności swojej. — Takowe korzyści ci tylko lekce cenić mogą, którzy nie do stracenia nie mają, albo którzy w anarchii i nieładzie oczekują dogodzenia skłonnościom swoim do prożnowania i kradzieży znajdując. Wszakże gubernia i wszystkie na czele zwierzchniczych wydziałów będące osoby, iak najufilniej starają się pomyślność mieszkańców tutejszych, przez stosowne w zdarzeniach przełożenia powiększyć. Lecz iakieżże z tego spodziewać się mogą skutków, kiedy Najjaśniejszy Pan do słusznej przeciwko temu miały niechęci przyczynę znajdzie? Każdy zatem dobry obywatel uzna iak mocno własne tego dobro wyciąga, aby się do ugruntowania powszechnego bezpieczeństwa przykładał, i ten powód dosyć jest ważny do wezwania wszystkich, aby każdemu publiczną spokojność naruszającemu zamiast wi zapobiegali. — Właście, jeżeli gubernia daremne rozlewu krwi, nawet prostego, nieobyczajnego i rabunku chciwego pospółstwa unika, czego przy ostatnim powstaniu nieobojętne data dowody, odtąd w podobnych przypadkach, przepisu edyktów ściśle dopełni, tak dalece, iż jeżeli za zdarzonym rozruchem, zbuntowana kupa pospółstwa na powtorzone dwa razy wezwanie natychmiast się nie uspokoi, bez wszelkiego względu każe ją siłą wojskową ode-

przec. — Największy jednak guberni sprawi-łoby żal, gdyby osoby wyższej klasy, albo dobrzy obywatele, niewczesną ciekawością uwiedzeni, takowemu podpaść nieszczęścia i życie postradać, lub na zdrowiu uszkodzonymi byź mieli. Niechaj więc każdy iak najpilniey tak przykrych wypadków unika. — Co się nakotiec tyczy zdarzenia, z którego ostatni rozruch wynikał, pewna jest, iż w prawdzie żydzi równie iak każdy inny obywatel krajowy pod obroną praw zostają, lecz onym dla tego żadna swywola dozwoloną byź nie może. — Najjaśniejszy Pan wyciąga uszanowania dla każdego wyznania w państwach swoich. Katolicy mają tego oczywiste dowody; wszakże nie są, iak pod innemi wielu protestanckiem rządami, od właściwych innym wazalom praw wyłączeni, owszem równey wolności używają. Czego dozwolona w dzień Święta Bożego Ciała uroczystość dowodzi, albowiem przy iey obchodzie, wszyscy obcych wyznań mieszkańcy, i od roboty profesyi swojej wstrzymać się powinni. — Ktoż zatem roztropnie wątpić może, aby żydzi, którzy przeciwko szanownym obrządkom obcego wyznania dopuścili się swywoli, zasłużoney kary odnieść nie mieli? — Lecz też bez domagania się satysfakcyi, użyć tego przypadku za pobudkę do buntu, iest to pod pozorem religii wykonać szkaradny zamiar rabunku i zboiecrwa, i każdy prawowierny katolik zapewne tym postępkiem brzydzic się powinien. — Gubernia iak najsćcisleysze inkwizycye z powodu tego zdarzenia wyprowadzić zaleciła, i od samego duchowieństwa potrzebnego w tym względzie doniesienia zasięgnęła. Ci zaś, którzy się okażą byź winnemi, zasłużonych kar nie ujdą.

W Warszawie d. 22 Czerwca 1805. r.
Król. Południowo pruska Gubernia.
de Kühler, de Rütz.

Z Paryża d. 17. Czerwca.

Jeden z dzisiejszych dzienników wyraża: — "Listy z Nantu donoszą, że tam francuzki korsarz przywiózł wiadomość o połączonej francuzko-hiszpańskiej flocie. Według tej wiadomości zaczęła rzeczona flota tak pomyślnie swoje działania, że muszą Francuzów napełnić nadzieją, a nieprzyjaciół naszych, osobliwie kupców liwerpoolskich, strachem przerazić. Rostropność nie pozwala nam więcej o tem powiedzieć."

Ponieważ kupcy liwerpoolscy najwięcej bawią się handlem Murzynami, wnoszą zatem z powyższego przytoczenia, że to pierwsze działanie połączonej floty tyczy się angielskich kantorów na brzegach Gwinei.

Dzisiejszy Monitor donosi z Medyolanu pod d. 10 Czerwca: "Dziś o godzinie 4 z rana wyjechał stąd J. C. Mośc dla zwiedzenia niektórych departamentów królestwa. Zaledwo dojeść zaczęło, a już zgromadziła się kupa ludzi przed pałacem: odprowadzili Cesarza z okrzykami i błogosławieństwem."

Cesarzowa Jmć nie towarzyszy Cesarzowi w tej podróży, ale ma iak mówią, odprawić podróż do Rzymu.

Dotychczasowy włoski W. sędzia i minister sprawiedliwości Spanochi otrzymał na swoją prośbę uwolnienie od służby z roczną pensją 15,000 liw. a P. Luosi jest na jego miejsce ministrem sprawiedliwości mianowany.

Woenny minister odebrał rozkaz utworzenia odwodowej armii. Będzie jeszcze przy Walencyenie oboz założony; część cesarskiej gwardyi i wybor żandarmeryi już tam wyruszyły.

Arcy podskarbi państwa przyjechał d. 2 do Turynu z radcą stanu Fourcroy. Mniemania, iż towarzyszyć będzie Cesarzowi do Genui.

Z Tulozy donoszą, iż w tamtejszym

departamencie grad i ulewy zniszczyły na 8 mil kraiu. Zginęło wiel owiec i mieszkańcy musieli się w wyższe części domów wynosić.

W Maladze, gdzie zupełne panuje zdrowie, miano już w środku Mai. obficie wiesić i innych wczesnych owoców.

Monitor czyini dodatek do angielskich doniesień, że nasza brestońska flota, składająca się tylko z 20 liniowych okrętów, trzyma z posłtkami, które Calder otrzymał, przy najmniej 40 angielskich liniowych okrętów w nieczynności. Nasza bulońska flotyla odrywa od użyteczniejszej służby 30,000 mytków i utrzymuje nieprzyjacielską lądową siłę w poruszeniu.

Korsarz Jaskółka z Dunkierki, zabrał w czasie swego krążenia 6 angielskich okrętów.

W Francyi jest teraz nietylko podostatkem zboża, pomimo wywozu do Hiszpanii, ale nawet obfite znaczą się urodzaje.

Panna Tascher, wnuczka Cesarzowej, przybyła d. 29 Maia do Bordeaux, i ma tam kąpieli używać.

Minister publicznego skarbu Barbé Marbois wyjedzie także do Cesarza. Jest to piąty minister stanu, który do J. C. Mci wyjeżdża, skąd wnoszą, że nie tak prędko do stolicy powroci.

Przybyły z wyspy Francuzkiej do Kadyxu lekki statek miał tam przywieść wiadomość, że Francuzom wpadł wręce angielski konwoy płynący w 12 okrętów do wschodnich Indyy.

D. 8 t. m. Xzę Sasko-Gottayski wyjechał z Nicei do Genui, gdzie doczeka się naszego Cesarza.

Pod francuzkimi południowemi brzegami krąży od niejakiego czasu 7 afrykańskich korsarzów.

P. Lawille bywszy koniuszy Króla Sardyńskiego jest mianowany koniuszem matki Cesarza.

W powrocie przez Szwajcaryą założył Cesarz węgierski kamień na pomnik jenerałowi Desaix przy gorze S. Bernarda.

Ludność genueskiego kraju wynosi, podług ostatniego obliczenia, 620.413 ludzi. Genua jest iak wiadomo mocną twierdzą, basteje są przeszło 300 armatami osadzone. Arsenał tamtejszy jest od dawnych czasów bardzo we wszystko zamożny. Port S. ezia może się nazwać największym i najbezpieczniejszym portem w Europie.

Ludność królestwa włoskiego wynosi teraz 3 mill. 642,556 ludzi.

P. Win. Monti, naysznakomitszemu z terazniejszych poetów włoskich, który zrobił niedawno piękny wiersz *Sen względem Włoch*, postąpił Cesarz z pochlebnym listem przez pierwszego swojego szambelana Remusat piękną tabakierę z cyfrą swoją i 6000 fr. w pieniądzech.

Cesarz mianował dla królestwa włoskiego dwóch sekretarzów stanu. Jeden w stopniu ministra będzie przy Cesarzu zostawał i jego rozkazy podpisywał; drugi w stopniu radcy stanu, będzie zawsze przy wice królu bawił i interesa odbywał. Procz tego mianował nadwornym lekarzem swoim radcę stanu Moscati, P. Scarpa chirurgiem, a Locatelli malarzem. Ostatni braci będzie do śmierci rocznej pensyi po 6000 liw.

Młody Portalis, Cesarzki poseł przy Elektorze Arcykanclerzu w Ratyzbonie, jest mianowany jenerałnym sekretarzem w ministerium oycy do spraw duchownych. Na jego miejsce przeznaczają sekretarza poselstwa w Rzymie P. Hed. uwilla.

D. 18. Czerwca.

Pod d. 7 Czerwca wydany został w Medyolanie następujący wyrok:

Napoleon, Cesarz Francuzów i Król Włoski, chcąc przepisać etykietę względem wice króla włoskiego stanowiąmy co następuje: Art. 1. Wice królowi należy się tytuł Xzęcy. — Art. 2. Siedzi na tronie, na wierzchu którego znajduje się nasze oblicze, zawsze z odkrytą głową. Jeżeli nie ma naszego oblicza nad tronem, tedy usiądzie obok tronu. Na stole obok jego siedzenia znajdują się ozdoby królewskiej godności. — Art. 3. Wice król ma wszędzie, gdziekolwiek się znajduje, pierwsze miejsce i prawą rękę. — Art. 4. Gdy uda się do kościoła, będzie iak my u drzwi kościoła pod baldachimem przyjmowany. — Art. 5. W wszystkich naszych pałacach te same iak nam powinny mu być czynione honory. Urzędnicy domu naszego towarzyszą mu iak nam samym. — Art. 6. Jeżeli Xżęta nasi bracia, lub Xżniczki nasze siostry lub szwagrowie przybędą do Medyolanu, powinni go pierwej odwiedzić, dopiero on ich na wzajem odwiedzi. Nie odwiedza zaś żadnego Xcia państwa, ani W W. naszych urzędników. — Art. 7. Jeżeliby koronowana iaka głowa, zostająca z nami w przyjaźni lub przymierzu udała się do Medyolanu, odwiedzi ją nayspierwej wice król. Niekoronowane głowy, następcy tronu, Cesarzowice i Królewicze odwiedzają pierwej wice króla, a potem on ich dopiero. — Art. 8. W wielkich salach, gdzie się wice król znajduje, nikt bez pozwolenia jego usiąść nie może, wyższy Xżąt naszych braci, Xżniczki siostry, &c. które siedzą gdy on usiądzie. — Art. 9. Jeżeli wice król uda się do prywatnego domu, tedy gospodarz powinien go u drzwi iego karety przyjąć, &c.

Monitor donosi pod d. 12 Czerwca z Breścia: — "Wczoraj przybył tu J. C. Mość z Medyolanu przez Kremonę. Nie można sobie wystawić zapalu ludu: gdy wysiadł z po-

wozu zewsząd się lud cisnął dla widzenia go. Okolice tak nasze jak i Mantui przez które przejeżdżać będzie, były miejscem jego sławy. Wszyscy byliśmy dawniej świadkami tego, a teraz cieszymy się szczęściem, które nam zrządził. Dziś rano odprawił Cesarz rewiją nad obozującą jazdą, i jutro ją jeszcze powtorzy. „

Xzę Ludwik będzie, jak mówią, dowodził wielkim obozem nad brzegami. Marszałek Lannes już tu z Włoch powrócił.

P. Mejean jest teraz tajnym sekretarzem wice króla włoskiego.

Po zbiegłem z Szwajcaryi francuzkim kassierze Troette nie dostał do kasy przeszło 300,000 fr. Francya płaciła dotąd rocznie 500,000 fr. pensyi szwajcarskim officyerom; lecz na końcu mało który z nich co dostał.

Z Madrytu d. 3. Czerwca.

Dworska nasza gazeta mieści pod d. 6. Października 1804 z Meksyku. — "Król Tunkiny odzyskał znowu swoje państwo, które mu tyran i nieprzyjaciel chrześcian był wydarł. Tyran, jak ostatnie listy z Manilla donoszą, został z rozkazu prawego króla ścięty. Ostatni wydał zaraz rozporządzenie, aby nikt nie ważył się przesładować chrześcian w jego państwie. Dwudziestu misyjonarzy z wysp Filipińskich ochrzcił w roku 1802 w królestwie Tunkin 6612 dzieci, a 200 dorosłych ludzi; komunie rozdali 108,552 osobom. — Od 27 Lipca szczepią pod dozorem królewskiej kommissyi w Meksyku bezpłatnie krowią ospę. „

W tych dniach wyszło królewskie rozporządzenie, na mocy którego żony officyerow ładowey sily pobierać mają połowę żołdu swych mężow przez czas ich bawienia na okrętach.

Handlowy dyrektorjat w Katalonii założył w Barcelonie publiczną szkołę chemii,

która d. 16 Maia uroczyście otworzona została. Stan kupiecki założył już także d wnoyey wspomnionem mieście swoim kosztem szkoły malarstwa, Snycerstwa i architektury, z których uczniowie wysyłani są kosztem królewskim do Rzymu, Paryża i Florencyi. Szkoła żeglarska w Barcelonie dostarczyła już krajowi przeszło 500 zręcznych marytkow. Ogółem znacznie teraz Hiszpania postępuje w światle.

Z Kadyxu d. 28. Maia.

Port nasz nie jest do tego czasu przez Anglikow blokowany. W tym momencie wchodzi do portu fregata filipińskiej kompanii po 4 miesięczney żegludze z Kantonu w Chinach. Ładunek iey składa się z musliu, nankinu i herbaty w wartości przeszło mill. talarow.

Z Amsterdamu d. 22. Czerwca.

Wczorajsza niemiecka gazeta intęysza umieszcza następującą wiadomość: "Jeżeli uwierzemy rozchodzący się przy ukończeniu dzisiejszey naszej gazety pogłosce, tedy przy kanaryjskich wyspach miała zażyć mordercza bitwa na morzu między flotami francuzko-hiszpańską i angielską pod sprawą admirałow Grawiny i Nelsona, w którey oba ci wodzowie poledz, a Anglicy y liniowych okrętow i 4 fregaty zdobyć mieli. Jak dalece ta wiadomość jest pewna, czas dopiero okaże. „

Porównyując różne daty, wspomniona wiadomość nie znajduje tu żadney wiary, i jest wymysłem próżniackiey głowy, gdyż w tych dniach z żadney strony nie nadeszły morskie doniesienia.

Dzisieysza hollenderska gazeta wyraża: — "Many listy z Londynu do 16 Czerwca, ale nie ważnego nie donoszą. Nie wiadziano nawet do tego dnia gdzie się francuzko-hiszpańska flota obrociła.

Pod d. 16 Czerwca donoszą także z Londynu, że niektórzy tamteysi kupcy, handlujący do zachodnich Indyy, przestali pła-

eid, co przypisują spustoszeniu rozsefortskiej eskadry w tych okolicach. Pogłoska, iakoby admirał Cochrane dowiedziawszy się o odpłynieniu rozsefortskiej eskadry do Europy, opuścił zachodnie Indye i za nią popłynął, nie znajdując żadney wiary. — Admiralicya angielska wydała rozkaz, aby hollenderskie statki nie przenoszące 5 łasztow, bez przeszkody bawily się połowem o 4 mile od hollenderskich brzegow.

Z Lond. dnia 15. Czerwca.

Na d. 11 t. m. odbyło się pamiętne posiedzenie niższej izby parlamentu, pod czas którego lord Melwill, bywszy prezydent admiralicyi, był formalnie przez P. Whitbreada o niektóre zbrodnie względem krainy ożarżony, i sam na swoją obronę w niższej izbie stanął. Oto są szczegóły tego posiedzenia, na którym bardzo wiele zajądowało się słuchaczow, i którego przedmiot rzaukiem ten zdarzeniem w dziejach naszych.

Mowca czyli postydent: Donoszę isbie, iż dnia dzisiejszego przebrałem bilec z podpisem lorda Melwilla, w którym takim proszono, abym treść tego oznaymiał isbie.

Gdy wyczytałem w protokule obrad niższej izby i kommityi do roztrząszenia tego rapportu względem marynarki, że będę obwiniony o występki, poważam się przeto prosić, aby moje w tej mierze usprawiedliwienie było wysłuchane. ,

P. Dundas (syn Melwilla): Stosownie do poprzedniczego mezo oświadczenia i powyższego biletu wnoszę teraz, aby lord Melwill był przypuszczony i obrona jego wysłuchana. — Jednomyslna zaszła zgoda izby.

Mowca: Odzwierny idź z laską wiadom lorda Melwilla, iż wnysidź może.

Lord Melwill był w prowadzony. Mowca wskazał mu krzesło i prosił go siedzieć.

Po niejakim milczeniu, obrocivwszy się

Melwill do mowdy, zabrał głos w następujących wyrazach:

Mci Panowie! W położeniu, w iakim dziś przed wami stawam, potrzebuję szczególniejszey mocy i odwagi. Sama uroczyłość formalności powinna iuz na każdym uczynić wrażenie. Ten, który dziś ściera na siebie powszechną uwagę, życzy sobie naturalnie, aby w sprawie tyczącej się jego sławy, jego honoru i charakteru jego familii, nie stawał przed podobnym sądem. Dawniey ieszcze niczego bardziey nie pragnąłem, iak żeby moje postępowanie w innym sposobie było roztrząsione. Jakoż wszystko w tej mierze, lecz nadaremnie czyniłem. Gdy więc nie poszczęściło mi się bydź iak się należy wysłuchanym w mey sprawie, proszę zatem, aby reprezentanci narodu rączyli z uwagą słuchać mego usprawiedliwienia na uczynione mi obwinienia. — Znajduję się teraz w szczególniejszym położeniu: nie przychodzę tu iak dawniey iako członek, używający przywileiów obszernego prawodawstwa. Gdybym ieszcze był członkiem tej izby, Mci Panowie, całą bym a moy łos był spokojny, gdyż w sprawie, tyczącej się mego honoru, odwołałbym się do waszey mądrości; lecz dziś dzieki mię od was zakreślona ustawą granica. Nie mam iuz wolności, iaką się dawniey cieszyłem, odpowiadać zaraz na każde zarzuty. Z tem wszystkim przy sprawiedliwości wielkiego senatu, przy ślachetności wspianiego narodu nie lękam się o siebie, iestem pewny, że nie będę skrzywdzony, i że mądre prawodawstwo położy koniec moim cierpieniom. — Kom: zdała sprawę względem tego rapportu morskiej komm, i że powiedziano wniosek oskarżenia publicznego, sądzę zatem za potrzebne uczynić niektóre uwagi względem zasztych przeciwko mnie wyrokow izby. Wyrażone w nich iest, że Melwill wiedział o braniu pieniędzy z banku i u-

mieszczenia ich u bankiera na prywatną korzyść, i że do tego należał, co jest grubem przestąpieniem ustaw i obowiązków; lecz te obwinienia są fałszywe i mylne. Nigdy nie wiedziałem, ażeby Trotter używał publicznych pieniędzy na zakupienie biletów skarbowych, i t. d. na własną swoją korzyść, a zatem nie mogłem do tego należeć. Mnie maia nawet, iż wspólny miałem udział do tego niegodziwego zysku, ale czemu nie pytało się P. Trottera o to, który byłby zupełnie na moją stronę rzecz okazał, nie mogę więc pojąć jakim sposobem można taki wniosek nie pytając się tego, który byłby mógł najlepiej całą tę sprawę przez własne wyznaczenie wyjaśnić. — Mówiono wiele o moich ścisłych związkach z Trotterem. Chcę się z tego wytłómaczyć: poznałem najpierw P. Trottera, gdy objąłem urząd podskarbięgo; był pisarzem w wydziale rachunkow, i był mi od P. Elliota i P. Gouttsa szczególniejsze zalecony. Znalazłem go w wielu okazyach bardzo zręcznym, użytecznym i pilnym człowiekiem, i mianowałem go przy zawakowaniu kassyerem marynarki. Przez 14 lat sprawował się jak najlepiej. Nigdy żadna wypłata nie była wstrzymana, ani spóźniona, i z 134 mill. które przez jego ręce przechodziły, nie zginął ani jeden szeląg. Nigdy nie pozwoliłem P. Trotterowi brać pieniędzy z banku na widoki, i wzywam każdego niechaj mię o tem przeświadczy. Pozwoliłem w prawdzie P. Trotterowi wziąć summy z banku i umieścić je u prywatnego bankiera, gdyż tego publiczna służba wymagała: niektórzy m. p. marynarze mieli małe pretensye do admiralicyi, a wybieranie tych z banku potrzebowało długiego czasu, dogodniej więc było mieć je na pogotowiu u bankiera na podobne drobne wydatki. Przyznaję, że to jest przeciw brzmieniu ustawy, lecz ustawa nie prze-

widziała podobnych okoliczności, nadto używane to jest po wszystkich urzędach dla wygody służby. Można więc powiedzieć, iż przestąpiłem ustawę, ale nie w celu zbrodniczym; można powiedzieć, iż przestąpiłem mój obowiązek, ale nie w złym zamiarze. — Wyznaję, iż domyslałem się, że P. Trotter ciągnął niejakie korzyści z umieszczenia pieniędzy u bankiera Cout, ale nie miałem na to dowodów. Nie widziałem nic naganego w umieszczeniu pieniędzy u bankiera, gdyż przez 14 lat nie pokazał się żaden uszczerbek, ani służba nie była spóźniona, owszem przyspieszona. Co do zdania kommissyi, odpowiadam, że P. Trotter sam się sobie względem wydania summy sprzeciwił, co dziś wyznaję, i utro odwoływał, tak mało wierzyć można było jego pamięci. — Pocztyto mi za występki, i odpowiadatem kommissyi: *że nie sobie przypominam tego nie uczyniłem*. Czemu prosto nie odpowiedziałem: iż tego nieuczyniłem; lecz wyraz *że nie sobie przypominam*, może być u mnie przystawieniem — Zarzucają mi, iż byłem bardzo przywiązany do podskarbiństwa marynarki; lecz oświadczam otwarcie, że niechętnie przyjąłem urząd sekretarza marynarki, i chciałem go poty tylko zatrzymać, pókiby nie powrócił znany jeden lord nieprzytomny. Urząd zaś podskarbięgo dla tego zatrzymałem, iż był scisto potężony z interesami wschodnich Indyi, które mi zawiadywałem. — Czuję, Mei Panowie, cały ciężar sprawy, o którą rzecz idzie; lecz ufam litości waszej. (Prześtań, prześtań krzyczano). (Zyczyłbym sobie wytłómaczyć się jeszcze względem niektórych punktów, i proszę was o cierpliwość. (Prześtań, prześtań krzyczano znowu.) — Lord Melwill mówi jeszcze czas nie jaki i wyszedł z izby. P. Whitbread wniósł potem akt oskarżenia przeciw niemu o publiczną zbrodnią przeciw narodowi. Mówiło jeszcze wielu za nim i przeciw niemu, nakoniec przystąpiono do kreskowania i większość głosów przyjęto akt oskarżenia. Będzie więc przez sąd przyśięgłych kryminalnie sądzony, względem czego wydane będą instrukcje instytutowi publicznemu i adres do J. K. Mei w tej mierze będzie uchwalony. Spory trwały d. II do godziny 3 po północy, a ponowione nazajutrz aż do godziny 6 z rana. W obu dniach mieli ministrowie za sobą zawsze mniejszość głosów.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 7. LIPCA 1805.

Dalszy ciąg wypisu podróży do Ameryki i Kanady.

Kobiety oddzielnie są trzymane, i osobne do obchodzenia się z niemi są ustanowione przepisy. Trudniący się robotą iedzą razem, a co niedziela wszyscy więźniowie wspólnie obiadują. Kapelan ustawnie z niemi rozmawia, i stara się zmieniać ich obyczaje i sposób myślenia. Do tego samego celu inspektorowie smieszają; tak dalece, że kiedy więzień wolność pozyska, wychodzi na świat włożony do pracy, napełniony nową moralnością, i w nowego, że tak powiem, przeistoczony człowieka. Opatrują im nawet iaki sposób do życia na przyszłość. Zdrowie więźniów jest także przedmiotem troskliwości inspektorów. Chorzy stoją wygodnie i przez doskonałych lekarzy odwiedzani bywają. Najdłuższy czas więzienia jest dwadzieścia i jeden lat. Zaayduie się dosyć więzień w Pensylwanii, lecz żadne nie jest podobnie iak to urządzone. Ze wszystkich prawie prowincy przysyłaia wirowaycow na ukaranie do Filadelfii. Ekonomia w tym domu tak jest dobra, że nietylko skarb publiczny nie na tem nie traci, ale owszem znaczny dochód zyskuje.

Autor umieszcza niektóre szczegóły o Wasingtonie: przytoczmy je, bo każda powieść o ludziach tego gatunku zawsze jest interesująca.

"Dzisiaj (Luty 1795) zaczyna generał Wasington rok sześćdziesiąty piąty. Chociaż zupełnie jest zdrowym, daleko jednak nad swoy wiek starszym się wydaje. Niezliczona trudy i przykrości, które w swem życiu poli-

tycznem wytrzymał, wycieńczyły jego konstytucyą, i starość przyspieszyły. Wcale on iednak inaczej w stroiu ceremonialnym wygląda. Ubiór ten kilka laty młodszym go czyni.

"Niepodobna jest znaydować się, bez uczucia głębokiego uszanowania, w przytomności męża, tak sławnego z mądrości i talentów, którego imie z największym zaszczytem przeyść ma do potomności. Przystępnie się do niego z podobnem uczuciem, i toż samo się czuje, widząc go i słuchając. Wydaie się nieco surowym i bardzo skrytym. Słyszałem od oficyerów, którzy pod nim w woysku służyli, że go nigdy śmiejącego się nie widzieli. Z nikim on ieszcze nie stanął na stopniu doskonałej równości, i nikogo do szczerzej i wzajemney z sobą przyiaźni nie przypuścił, a mało bardzo osób poufałem się z nim towarzysstwem zaszczyca.

Wzrost jego do pięciu stóp i jedenaste calow angielskich dochodzi. Piersi ma szerokie, głowę iak większa część Amerykanow, małą, członki proporcjonalne i iedrne, lecz nieco zachude, oczy iasno zielone, a nos długi.

Pan Stewart biegły malarz portretow, powiada mi, że w fizyonomii Wasingtona znayduia się pewne rysy, iakich w innych ludziach nie postrzegał. Tak naprzykład, wklęstość oczu daleko jest większa u niego, iak u innych, a nos u góry nadzwyczajnie szeroki. Wszystkie te osobliwości zdaniem P. Stewarta oznaczaią naygwałtowniejsze i nayburzliwsze namiętności, i gdyby się był generał Wasington w pośród dzikich urodził, byłby nayokrutniejszy

szym z ludzi. Postrzeżenie to P. Stewarta dowodzi, iż jest biegłym fizyonomistą: chociaż bowiem powszechnie uwielbiany jest Wasington z umiarkowania i spokojności umysłu w pośród nuydotkliwzych wypadkow, ztem wszystkim ci co go od dawna znają, i którzy mu się z bliska przypatrowali, twierdzą, że z natury swojej jest gwałtowny i gniewliwy, i że na wzor Sokratesa tak ma wielką władzę nad sobą samym, iż nikt go ieszcze do tych czas poznać dokładnie nie mógł. Mowi z naywiększą ostrożnością, i często się zaczyna w rozumowie, dla wynalezienia wyrazu, któryby naylepiey jego wyobrażenie malował. Pod czas audyencyi naywięcey rozmawia z cudzoziemcami o Ameryce, lubi wchodźć we wszystkie iey szczegóły, ponieważ on naydoskonalszą swego kraiu posiada znajomość. Daleko z większą łatwością i otwartością tłumaczy się publicznie, niż prywatnie, a w towarzystwie kobiet widocznie okazuje się wolniejszym.

Ceremonialnych obiadów dla nikogo więcey nie dać, tylko dla agentów dyplomatycznych i znaiomych Pani Wasington. Kiedy z jakim cudzoziemcem chce pomowić o rolnictwie, lub innym przedmiocie, zaprasza go na herbatę do siebie. Niektórzy obwiniają go z tey miary o zbytnią oszczędność, gdy tym czasem postępowanie to sprawiedliwiey przypisaby należało iego mądrości i roztropności. Dochody iego jako prezydenta są dosyć szczupłe, i nie wystarczałyby wcale na tę okazałość, iakiey po nim niektóre osoby żądają. Mogłby on ie w prawdzie z własnego majątku

zastąpić, lecz gdyby tego następcę nie miał, izaliż godność sprawowaną przez Wasingtona, nie straciłaby z tego względu na swem znaczeniu? Ze te a nie inne są pobudki postępowania prezydenta, dowodem jest, iż kiedy jako prywatny w Mont Vernan się znajduje, na ten czas wszystkich cudzoziemcow z iek naywspanialszą przyjął iego gościnnością. Mądrość i sprawiedliwość Wasingtona całemu wiadoma jest światu. Naywiększą w życiu publicznem przez to ziednał sobie chwałę, że ani jednego z swych krewnych na żadnym iakokolwiek bądź zyskownym urzędzie nie umieścił.

"Stan Filadelfii jest teraz bardzo świetny. Kongres i zgromadzone stany odprawiają w niego swe sessye. Pałce jest miasto cudzoziemcow, teatra otwarte, mnostwo zabaw publicznych i prywatnych. Dzień urodzin Wasingtona był nayważniejszą dla całego miasta uroczystością. Wszelkiego stanu osoby, wyiawszy Kwakrow, odwieźdzały prezydenta. Procesyja ta trwała od iedenastej z rana, aż do trzeciej po południu. Wszystkie władze składały mu powinszowania w iak nayuroczytszym sposobie. Ministrowie zagraniczni w naywiększey ukazali się świetności. Nigdy Wasingtona tak wesolego, iak w tym dniu nie widziano. Niezmiernie był ozutym na dowody szacunku i przywiązania, które mu każdy w ten dzień okazywał. Pani Wasintonowa również odbierała wizyty od wszystkich kobiet, i od znaczney liczby obywatelow. Wielka wieczerza i bal uroczystość tę zakończył."

(Reszta potem.)

D O N I E S I E N I A.

Dom nowo wybudowany w Krakowie pod Nrm. 23 w rynku stojący o 3ch piętrach wysoki, na ulicy 3 sklepy mający i na tył 2 izby, z dwiema obszernymi podworcami, w środku indermach na obydwa podworce, z wychodzącymi oknami w tymże na dole 6 sklepów sklepionych i przejazd na drugim podworzu, na iedney stronie stajnia sklepiona na 12 koni, a nad tąż dwie izby i kuchnia, na drugiey stronie stajnia i wozownia drewniana, tudzież kamienica w stolarskiej ulicy o 2ch piętrach wysoka nowo wybudowana, jest na sprzedarz; życzący sobie nabydź ma się zgłosić do dziedzica w tymże samym domu na drugim piętrze w rynku mieszkającego.

Przez Magistrat municypalnego Miasta Kenty w Gallicyi wschodniej w cyrkule Myślenickim niniejszym Edyktem publicznie wiadomo czyni, iż dom pozmarłym tutejszym Protokoliście magistrualnym Pawle Gadlinie pozostały pod Nrem 84 leżący, w ulicy krolewskiej wraz z przyległym ogrodem do tegoż należącym na zł. ryń. 1076 kr. 5 sądownie oszacowany na instancyą pozostały wdowy Pani Jozefy Gadlinowey i współ opiekona P. Jozefa Ludwiga na dniu 30 Lipca 1805 o godzinie 9 ranney, przez publiczną licytacją naywięcey da iacemu sprzedany będzie.

Wszyscy więc kupna tego życzący sobie (wyiawszy żydow) na wyznacony czas do tutejszey magistrualney kanceljaryi, gdzie każdego czasu o kondycjach licytacyjnych dowie

dzied można, zapraszają się, z tym jednak ostrzeżeniem iż każdy w 10 procentowe wadium zaopatrzonem być ma, ile przeciwie do licytacji przypuszczonem nie będzie. Wierzy- ciele zaś na tym domu hypotekowani, lub proszą pretensją prawdziwą do rzeczoney masły mający napomnionemi zostają, aby takowe nieoczekując osobnych przypozwań do czasu li- cytacyi to jest do dnia 30 Lipca 1805 w formalney skardze likwidowali, inaczey na nich po- tem żadenby wzgląd więcey miany nie był.

Pod niebytność Pana Burmistrza.

Kłodziński syndyk.

Krawczykiewicz afse.

Wczedkiewicz afse.

Z Rady Mag. Muncypalnego Miasta Kenty d. 30 Kwietnia 1805

P. Kowalski Prot.

Majątność Czanca z przyległemi wsiami Kąty, Zelistawice małe, z częścią wsi Łacho- wa w cyrkole Kieleckim miłą od miasta Włoszczowy położona, mająca kilka młynow, tar- tak, znaczną rozległość i wielkie lasy jest do przedania. Ktoby zyczył sobie kupić lub za- mienić, niech się uda do W. Jana Nepom. Zóchowskiego w kamieńicy JP. Barszcza w rynku na rogu ulicy Stawkowskiejwieszkaiącego.

Dnia 5 Sierpnia t. r. w C. K. kancelaryi Prefektury kameral. Jaworzkiej następujące skarbowe dochody b godzinie 9 z rana przez publiczną licytacją na rok jeden do arędy pu- szczone będą.

1mo. Propinacya gorzelna na państwie Jaworzno i Ciężkowicach na rok jeden poczy- niając od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października roku 1806. Pratum Fiscii jest za propinacyą Jaworzką - - - - 2151 Zł. ryń.

Ciężkowską - - - - 731 - -

2do. Pożytek z krow na Folwarkach, w Jaworzniu - od 30 krow.

w Byeczynie - - - 30 - -

w Luszczowicach - - - 40 - -

także na rok jeden poczyniając od 1 Listopada. Cena fiskalna jest od każdej krowy rocznie 9 Zł. ryń. 3 kr.

3tio. Płuczki ołowiane oraz z hutą nie daleko wsi Bukowna z domem na płuczkach bu- kowskich. Na trzy po sobie następującec lata poczyniając od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1808. Cena fiskalna jest rocznie 300 Zł. ryń.

Naywięcey dając mu oraz znajdujący się kruszec i węgle w cenie bardzo mierney pu- szczone będą. Rel wzyta zaś skarbowe wszystkie do używania na ten czas oddane zosta- ną, które w tym samym stanie przy końcu paktu oddać obowiązany będzie.

Ochotę mający arędownić wyiawszy żydow na zwyż wyrażonem dniu, godzinie i miej- scu się znajdować z tym dokładem zapraszają, iż każdy przed licytacją 10 od sta ceny fi- skalney jako to wadium w gotowiznie złożyć obowiązany będzie.

Jaworzno dnia 17 Czerwca 1805.

Hruzik.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, minieyszym do publiczney podać się wiadomości: że pomnieysze mieyskie Krakowskie i Kazimierskie Realności, jako to: domy, śpichlerze, piwnice, sklepy, staynie, baszty, kramy i ogrody na dniu 24 terażnieyszego mie- śiaca Lipca r. b. o godzinie 9 przed południem, w nowym Ratuszu na brackicy ulicy, przez publiczną Licytacją, na 3 po sobie następująco lata, to jest: od 1 Listopada 1805 aż do osta- niego Października 1808, za zwyczajnemi Waruskami w arędę puszczone będą.

Przeto chęć do tey Licytacji mający, mają się o wzwyż rzeczonym czasie, do tutey- szego urzędu zgłosić.

Gollmayer.

Rangstein.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowz.

Dnia 24 miesiąca Czerwca roku 1805.

Hohn.

Z Strony Magistratu C. K. M. Krakowa niniejszym obwieszczeniem do powszechney podaie się wiadomości, iż do całego majątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi znajdujacego się Fryderyka Billinga własnego, pod inieniem handlu firmy Jakoba Billinga zostajacego, zbieg wierzycielow z urzędu otwarty został. — Przeto wszyscy wierzyciele ktorzyby do masy wspomnionego pretensye jakie mieć sądzili, niniejszem przypozywają się, ażeby aż do dnia 8 Sierpnia 1805 roku też przez podawane w sposobie procesu ordinarjynego, przeciwko ustanowionemu masy zastępcy P. adwokatowi Karolowi Kreyczykowi, tuteyszemu Magistratowi, tym pewniey oznaymili, i w nich nietylko rzetelność żaloby swowudowodnili, gdyż inaczey po nptynieniu tego terminu, nikt słuchanym niebędzie, i ci ktorzy dotąd pretensyi swych w tuteyszym sądzie nieoznaymili do masy uniwersalney obciążonego ruchomego i nieruchomego majątku, teraz będącego i przybyć mogacego, i jakożkolwiek ten przez wierzycieli oznaymionych uszczuploaym zostanie, bez żadney excepty wyjączonemiy zostaną, chociażby im w rzeczy samey prawo wynagrodzenia należało, albo jakąkolwiek rzecz z masy prawem własności windykowac mieli, lub choçby żalobą ich jaką zaftaw lub hypotekę zabezpieczona była, tak dalece, iż podobni kredytorowie, ieżeliby coś m fście winni byli, niezważając na to, iż mają prawo wynagrodzenia własności, zaśławu albo hypoteki, długi masy należące będą obowiazani i zniewoleni. —

Mimo tego, wszystkim ogolnie i każdemu w szczególności z wierzycielow dzień 29 Sierpnia 805 godzina 9. ranna tym celem przeznaczają się, ażeby stanowszy albo osobiście, albo przez umocowanych pełnomocnikow, przed tuteyszym Magistratem, kuratora dobr tym czasowo w osobie Jmć. Pana Ferdynanda Benirskiego kupca tuteyszego ustanowionego, albo potwierdzili, albo innego ustanowili, razem i deputatya kredytorow obrali, i obranym tak kuratorowi dobr jako i deputatowi wierzycieli władzę ich ograniczyli, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie, ieżeliby nikt z wierzycieli w wyznaczonym terminie nie stawil się, Magistrat tuteyszego C. K. M. Krakowa kuratora dobr i deputata, na niebezpieczeństwo wszystkich niestawiających się, obierze, i ich władzę oznaczy. Do tego przeto obwieszczenia każdy unikajac własney szkody, stosowac się ma, tak bowiem opiewają przepisane prawa. W Krakowie d. 20 Maia 1805.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Korolowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołeczneygo Miasta Krakowa.
Pinta.

Ces. Król Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymiają tym Edyktem Pann Klemensowi Duninowi i Pani Teresie z Wilczyńskich Duninowiy małżonkom: ze Pan Jędrzey Rafatowicz usądow tych — o zapłaccenie summy 6097 zł. pol. 10 gr. — żalobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdujają się, onymże adwokata tuteyszego Miszkiewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym dnia 27 Sierpnia r. b. sami stanęli, albo ieżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymieniłi, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą, inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniecbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 29 Maia 1805 roku.
Beck.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduie się drugi dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 7. Lipca 1805.

D O N I E S I E N I A.

Magistrat C. K. Miasta Nowego Korczyna Edyktem niniejszym wiadomo czyni, że na żądanie Urodzonej Katarzyny Skwarczoww w celu zaspokojenia summy 2789 zł. pol. 24 gr. z prowizją i kosztem prawnym przeciw Urodzenemu niegdy Tomaszowi Skwarczowi prawem wydobytej, licytacya publiczna folwarku Baranowszczyzna zwanego w Nowym Mieście Korczynie Cyrkule Kieleckim leżacego sądownie oszacowanego jest pozwolona, i że do odprawienia tej licytacyi drugi termin na dzień 22 Lipca r. b. godzinę 9 z rana pod dniem dzisiejszym jest oszaczony, a to pod warunkami następującymi.

1) Ażeby każdy do kupna ubiegający się dla pewności aktu licytacyi kwotę 1179 zł. pol. gro. 5 jako zakład złożył.

2) Prawem wydobytą przez Urodzonego niegdy Jozefa Sroczyńskiego 2789 zł. pol. 24 gr. summe wraz z prowizją od d. 10 Lipca 1801 aż do zupełnego zaspokojenia po 15 Urodzonej Katarzynie Sroczyński pozostałej wdowie zaraz w dniu licytacyi zapłacić i wydatki prawne w drodze ekzekucyi wyłożone w przyzwoitym sądzie przyznać miane powroć będzie musiał.

3) Resztująca z licytacyi summe kupujący albo do składu Magistratu Nowo Korczyńskiego w dniach 30 od dnia odprawionej licytacyi na rzecz Maryanny Skwarczoww złożyć, albo ją w tym samym terminie na folwarku zalicytowanym na rzecz teyże Maryanny Skwarczoww zabezpieczyć powinien będzie. Nakoniec

4) Gdyby który z tych kondycyji nie dopełnił, nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo kupującego nastąpi. W Magistracie Miasta Nowego Korczyna d. 10 Czerwca 1804.

Lukasiewicz Wdvt.

C. K. sądy Prowincjonalne szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej JPanu Janowi Meyznerowi niniejszem obwieszczeniem wiadomo czynią: iż Adam i Elżbieta z Hrabion Flemingow Xięstwo Jchmość Czartoryscy o sekwestracją dóbr Kocka na zadosyć uczynienie summy 3800 czer. zł. w złocie z prowizją, żalobę do sądu tutejszego podali, i pomocy sądowej dopraszali się.

Gdy zaś sąd dla jego niewiadomego mieszkania onemu tutejszego sądowego adwokata Zaranckiego za obrońcę z jego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowił, z którym rozpoczęta sprawa wedle przepisanego na Galicyę Zachodnią w ustawie sądowej wzoru prowadzona i ukończona będzie: zaczem on niniejszem obwieszczeniem napomina się, ażeby dnia 10 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawić i przydanemu sobie obrońcy dowody i obrony swoje oddać, albo sobie innego adwokata za obrońcę wybrać, i sądowi go wymienić, wreszcie te kroki prawne przedsięwziąć, które do obrony swej sprawy nayprzydatniej-

szyni zdawać się będą; jeżeli bowiem tego nie czyni, i sprawę swoją zaniedba, szkodę sąd może wynikającą sam sobie przypisać będzie musiał.

Dziato się w Lublinie dnia 24 Kwietnia 1805 roku.

Kajetan Michałowski V. P.

Wrabetz.

Domastawski.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.
Rayski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem wiadomo czynią W. Janowi Meyznerow, że Woyciech i Tekla z Danickich Wigury małżonkowie przeciw niemu o zapłaceniu sumy 9167 zł. pol. 20 gr. i 36000 zł. pol. w złocie z prowizyami żatobę w sądzie tutejszym podali; i o pomoc sądową dopraszali się.

Ze zaś dla iego za granicą przebywania, onemuż tutejszo sądowy adwokat Hakenszmid z iego własnym niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora dodanym jest, i z tem rozpozczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej ustaw przewidzionym i roztrzygnięnym będzie, zacem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 16 Lipca r. b. godzinę 9 ranną do excepcyi stawil się, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy swej służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoda niczego, co prawem dozwolone, i do poparcia swej sprawy skutecznym byđż sądzi, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczej, wyniknąć mogące z zaniedbania nie może skutki samby sobie przypisać być winien.

Dan w Lublinie d. 6. Kwietnia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.

Dostenberg.

G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubel. Gall. Zachodniej.
J. Łuczynski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej sukcesorom po Kajetanie Szeptyckim JP. Jozefowi i JXiedzu Marcinowi Szeptyckim, tudzież po Michale Szeptyckim pozostałym Marcinowi i Tekli, i ich opiekunom także małoletniom po Janie Szeptyckim Wincentemu i Julianie, i ich opiekunom, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż JP. Szymon Kosiński o pozwolenie exekucyi w summach 14,939 zł. pol. 22 gr. c. s. c. i 195 zł. pol. 10 gr. do sądu tutejszego żatobę podał, i pomocy żądał.

Gdy zaś Sąd dla ich zagranicą przenieszkowania, onym tutejszego sądowego adwokata Hakenszmida za obrońcę z ich niebezpieczeństwem i kosztem przydał, z którym wprowadzona ta sprawa wedle przepisanego w ustawie sądowej na Galicyę Zachodnią porządku ciągnąc się i kończyć będzie; zacem oni niniejszym obwieszczeniem upominają się, ażeby dnia 15 Lipca 1805 roku do odpowiedzi się stawili, i przydane mu sobie obrońcy dowody swoje i obrony oddali, albo sobie inszego obrońcę wybrali, i Sądowi go wymienili, wreszcie te podług prawa przedsięwzięli środki, które do obrony swej sprawy najprzydatniejszymi sądzą; jeżeli bowiem tego nie uczynią, i sprawę swą zaniedbają, szkodę jeżeli sąd jaka wyniknie, sami sobie przypisać będą musieli.

Dziato się w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1805 roku

K. Michałowski V. P.

Dostenberg.

Darnj. Id.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
J. Łuczynski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej IW. JX. Marcinowi Szeptyckiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Piotr Kosiński o dozwozenie exekucyi na zapłacone sumy 462 czes. zło. żatobę przeciw niemu u sądu tego podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Ze zaś Sąd tutejszy z przyczyny, iż pozwany za granicą mieszka, onemu tutejszo sądowemu adwokatowi Hakenszmidowi z niego niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej praw przewidzianym i rozstrzygniętym zostanie, zaozem teże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 15 Lipca r. b. godzinę 9 ranną de'exceptioni stawiał się, i dodanemu patronowi dokumenta do sprawy swej służące oddał, lub też innego sobie patrona obrawszy tego sądowi oznajmił, zgoda wszytko, co prawem dozwolone i do poparcia swego-interessu skutecznym sądzi, czy nie niezaniebdał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania interessu niemite skutki samby sobie przypisać być winien.

Dnia w Lublinie dnia 7 Maia 1805.

Kajetan Michałowski V. P.

Dostenberg.

Dornfeld.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.

J. Łuczyński.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem zbiegłym z Dominium Okuniowa w Cyrkule Siedleckim będącego małżonkom Mirzejewskim, że C. K. urząd fiskalny imieniem skarbu czyniący u sądow tych — o skońskowanie ruchomości w Dominium Okuniowie pozostających — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił; iżdzież, że przyaresztowanie tych ruchomości od C. K. sądow tych do Nr. 3489 już jest pozwolone, i że teraz o usprawiedliwienie tegoż aresztu rzecz idzie.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże małżonkom Mirzejewskim adwokata tutejszego Bełdowskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpoczenie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądow tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą, inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels S. P. R. K.

F. Pokilberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 29 Maia 1805.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem PP. Janowi Fryderykowi Kohlheimowi, Cypryanowi Piotrowskiemu, Stanisławowi Jędrzejowskiemu i Wiktorji Dowejkom, że P. Szczeban Turno u sądow tych — o sumie 4683 zł. ryń. 20 kr. z prowizją i kosztem prawnym — żałobę na nich i na P. Stanisława Wodzickiego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokatowi tutejszemu Paoa Liebicha, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej rozpoczenie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 28 Sierpnia r. b. sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądow tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej o-

brony za najsukuteczniejsze osadzają; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:

W. Krakowie dnia 24. Maja 1805.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymia tym Edyktem Panu Michałowi Bykowskiemu: że Pan Antoni Czarnocki u sądow tych — o uzyskanie Restitucyi przeciw sentencyi tuteyszey względem 10,000 zł. pol. dnia 21 Grudnia roku przeszłego zapadłej — żatobę na niego, tudzież na Katarzynę Tarczewską i Annę Zabębską podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla niezneydowania się jego w Ces. Kro. państwach dziedzicznych onemuż P. Michałowi Bykowskiemu adwokata tuteyszego P. Ekielskiego, z jego szkodą i jego kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym, to jest w przeciągu go dni prawa swego dowody, jeżeli iakie ma, zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo też innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. K.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey

w Krakowie d. 15 Maja 1805.

Scheraus.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymia tym Edyktem P. Felixowi Dembińskiemu: że Jozef Nowakowski u sądow tych — o zapłacenie summy 800 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on został lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduj się, onemuż Felixowi Dembińskiemu, z jego szkodą i jego kosztem, adwokata tuteyszego Wolickiego zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest dnia 7 Sierpnia 1805 roku o godzinie 9 z rana sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady Ces. Król. Sedow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

w Krakowie dnia 4. Czerwca 1805.

Beck.